

Kierwiny, 4 lipca 2013 r.

Jest Wyspa Za Morzem Dziewięciu Miesięcy

Dziecko lub inny człowiek, który przeżywa wszystko po raz pierwszy przeżywa to bardzo intensywnie. Jest jak obcy, który poznaje nową rzeczywistość – odkrywa miłość czy rozpacz. Nie nabył jeszcze mechanizmów obronnych, które chronią przed bólem, ale również stępiają wrażliwość. Najgorsze co wtedy może go spotkać to odrzucenie przez środowisko, wspólnotę. *Lecz Jezus już nic nie odpowiedział, tak iż się Pilat dziwił.* Zrobiłem co trzeba. Słowo Boże jest za małe? Słowo Boże to za mało. Zawierzenie. Pewne rzeczy w chrześcijaństwie można zrozumieć z zewnątrz, zanim się zostanie chrześcijaninem. Jednak bardzo wielu nie da się zrozumieć, dopóki nie przemierzysz pewnej odległości na chrześcijańskiej drodze. Chyba wszyscy chrześcijanie zgodzą się ze mną, że choć z początku chrześcijaństwo wydaje się opierać na moralności, obowiązkach, zasadach, na winie i cnocie, to jednak w pewnej chwili zabiera nas dalej i wyprowadza z takiego myślenia. Doświadczasz wówczas przebłysku miejsca, gdzie o podobnych rzeczach nie rozmawia się wcale, chyba że w tonie żartobliwym. Każdy jest tam napełniony tym, co nazywamy dobrem – tak samo jak lustro jest pełne światła. Jednak ludzie ci nie nazywają tego dobrem. Nie nazywają tego w ogóle. Nie myślą o tym. Zbyt są zajęci patrzeniem w źródło, z którego dobro wypływa. Wszystko to dzieje się jednak niedaleko miejsca, w którym dalsza droga kryje się za horyzontem naszego świata. Nikt nie sięga wzrokiem daleko poza tę granicę, choć oczy wielu sięgają dalej niż moje. Amen.

Kocham Cię

2